

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIĘCONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATA I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kawiarnie i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od 8-10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60. Zmiana adresu kop. 25.
Listów niefrancuzowskich lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pięciowy jednosłupowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem, 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymontalnej o 50 proc. drożej. Za dołączenie prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agentury: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie.

Cena pojedynczego egzemplarza kop. 8.

Zarząd Dóbr „Ostrowy” JEGO CESARSKIEJ WYSOKOSCI Wielkiego Księcia MICHAŁA ALEKSANDROWICZA.

Niniejszem zawiadamia Szanownych mieszkańców miasta Częstochowy że od 1-go Października są do wynajęcia sklepy i mieszkania ze wszystkimi wygodami w nowo-wybudowanych domach dochodowych przy ul. Teatralnej. Wiadomość u Zarządzającego budową Inżyniera Matulewicz, ulica Teatralna Nr 58/60, Telefon Nr 3-45.

II-ga Aleja Nr 38.—Telefon Nr 497.

TEATR URANJA

Program od wtorku 25 do piątku 28 Listopada (włącznie)

Fałszywa PRZYJAŹŃ

Zachwycający dramat w 3 części. odegr. przez znak. artyst. teatr. włoskich.

METAL (naukowy)

DZIENNIK ECLAIR'A (ostatnia chwila)

OMYLIŁ SIĘ W RACHUNKU (komiczne)

Na scenie: **od godziny 9-ej wieczorem**

Nad program:

Występy komika parodysty **KŁOWNIA** ze swoim zabawnym programem.

Anons W krótkie benefis Wiktorji Kwiatkowskiej

2 Grudnia występy nowo-zaangażowanej na stałe T-wo znak. aktorów sceny Wileńskiej.

Anons W krótkie demonstrować będziemy

„KLUCZE SZCZĘŚCIA” Romana A. Wierzbickiej

w 12 częściach (7,000) metrów.

TEATR KINEMATOGRAF PARYSKI II ALEJA 19. TELEF. 343.

PROGRAM od wtorku 25 do piątku 28 Listopada 1915 roku (włącznie).

DZIENNIK GAUMONT'A — ostatnie nowości — (z natury).

Epizod z wojny FRANCUSKO-HISZPAŃSKIEJ — (dramat)

NAD PRZEPAŚCIĄ Dramat w 3 ch częściach.

Nad program: **WIOSNA IDZIE** (komedia).

NA SCENIE: **od g. 9 wiecz.** Pod kierunkiem Fr. Stróżewskiego

BURZA W CIEMNOŚCI UNA TEMPESTA NELL'OMBRA

dramat w 1-m akcie.

ANONS: w próbach „PANNA LOLA” operetka w 1-m akcie L. Złoczewskiego.

TEATR „ODEON” KRZEMIŃSKIEGO

II Aleja Nr 43. Najstarszy w Królestwie

Telefon Nr 4-77.

Program od środy 26 do piątku 28 Listopada r. b. (włącznie.)

TAJEMNICZA BANDA

albo TAJEMNICE LONDYNU

Wybitny dramat sensacyjny w 4-ch wielkich częściach.

NA SI MECHANICY (komiczny)

Nad program: **Otwarcie nowego szpitala na Zawodziu** Zdjęcie własne.

NA SCENIE: **od g. 9-ej w. „STILSSON”** SCENA

Pożegnane występy rodziny „STILSSON” W magazynie lalek.

W Fotoplastykonie WYCIECZKA DO NORWEGJI

Lekarz Dentysta chrześcijanin

Stefan Barylski

II Aleja Nr 43 tel. 611.

Przyjmuję od 10-1 i 4 g-8 p. p.

A. DĘBICKI Geometra

Teatralna 23 m. 14, parter Tel. 602.

Wykonuje wszelkie roboty miarowe.

Kaucjonowane biuro

nauczycielskie Stanisławy Ligęzówny, Teatralna 28. Rekomenduje nauczycielki, fröblanki, ochraniarki, bony-Biuro otwarte od 9 rano do 6 p. p.

Gabinety Lecznico-Dentystyczne

R. Filipowicza

II-ga Aleja N-r. 24, telefon 432.

Przyjęcia: D. FILIPOWICZ od 10-1 i od 3-6 p.p.

asyst. Lek.-Dent. 9-1 i od 3-7 po połud.

Nowości

praktyczne dla wszystkich! Cennik ilustrowany wysyłam darmo. W. Jeżewski — Warszawa ul. Żorawia Nr. 4.

SAMOCHODY

Sprzedż Samochodów nowych i używanych różnych fabryk jak również wynajem na jażdżę po mieście i zagranicą. Garaż Teatr. 59/50 tel. 345

Przy spotkaniu.

Mama z trzema podrastającymi córkami wyszła na spacer, po drodze spotyka znajomego.

— Witam panią dobrodziejkę. Jak się pani miewa? A córeczki jak zwykle prześliczne.

— A so, dzięki Bogu, udały się. — Bez komplementów, zachwycają.

Prawdziwe gwiazdki! Dlatego też bardzo lubię widzieć panią z trzema córeczkami.

— ? ? — Bo mi pani wtedy przypomina butelkę koniaku Szustowa z trzema gwiazdeczkami.

D-r. Z. BEM

Przyjmuje chorych jak dawniej od 8-9 rano i od 3-5 po południu, Choroby wewnętrzne weneryczne i dzieci III-a Aleja Nr 53, tel. 579.

Lecznica zębów i jamy ustnej

M. Puchalskiego

Aleja III Nr. 57 tel. 610.

Przyjęcia: od 9-1 i od 3-7. Leczenie, biombowanie. Zęby sztuczne.

Ceny niskie.

J. KONARSKA.

b. uczenia Hersego.

po dopełnieniu kursów krawiectwa damskiego zagranicą otworzyła pracownię sukien i okryć damskich. Częstochowa Ul. Szkolna 5A. Wykonuje wszelkie roboty krawieckie damskie jako to: prace stylowe, teatralne podług ostat. mody.

Wyższa Szkoła Kroju

Pod osobistym kierunkiem mistrzyni czoła warszawskiego i laureatki paryskiej akademii najdroższej złotym dużym medalem w akademii krawców.

H. GNIEWKOWSKIEJ

Ul. Dojazd N-r. 5, 1-sze piętro front.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o łaskawe wpłacenie zaległej prenumeraty i odnowienie na kwartał bieżący, gdyż zalegającym w opłacie zmuszeni będziemy wstrzymać, wysyłkę Gońca.

NARZĘDZIA ROLNICZE i nawozy sztuczne z pierwszorzędných źródeł po cenach konkurencyjnych dostarcza **Biuro Techniczne**

Na składzie sieczkarnie JAN SKALMIERSKI 2-ga Aleja Nr. 20 tel. 112.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko Kamieniarski -Sztukatorski

Częstochowa Aleja 3-cia dom własny

Egzystuje od roku 1887. Telefo 260.

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI

WYKONYWA

Rzeźby pomniki, roboty

budowlane i kościelne.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu. CENY PRZYSTĘPNE

BONBONS DE VARSOVIE

oraz CIASTKARNIA ELEKTRYCZNA

Braci WEBER II-ga Aleja № 29. tel. 631.

Polećmy znakomite paczki **Ciastka Besserowe Buzze Paryskie** wyborne pierniki na fudy Herbatniki w stu gatunkach. Ciasta na fudy po 30 kop., wielki wybór karmelków cukrowych i t. p. Największy wybór czekoladek. Dla kupujących 1 f. czekolady w tabliczkach dajemy 5% ustępstwa. Przyjmujemy zamówienia na Torty Lody Tace Ciastki i t. p.

Największe organy w Austrii.

Dnia 19 października odbyło się w Wiedniu uroczyste otwarcie nowej wielkiej sali koncertowej, a przy tej sposobności na powitanie wchodzącego cesarza Franciszka Józefa, który na tę uroczystość przybył wraz z dworem, zabrzmiały poraz pierwszy największe w Austro-Węgrzech nowe organy, które w tej sali są ustawione.

Ponieważ, jak sądzimy, ogół naszych czytelników zainteresuje się tym kolosem dlatego zamieszczamy poniżej krótki jego opis.

Organ ten posiada 116 rejestrów, co czyni 8783 piszczałek, rozmieszczonych w 5 klawiaturach ręcznych (tak zwanych manualach) i jednym pedaie.

Organ ten wybudowane są systemem elektryczno-pneumatycznym. Do poruszania miedziów, jakoteż do wytwarzania słabego prądu, potrzebne do poruszania mechaniki, służy 10-cio konny motor elektryczny. Do dysponowania tym organem służy 148 klawiszy rejestrów, 33 kopuły i 16 kolektorów tak skonstruowanych, że grający może nimi dysponować zarówno ręcznie, jak i nogami dając 444 wolnych kombinacji, walec do generalcrescenda i 5 szaf expressyjnych. Największa piszczałka subtrona C, jest 11 metrów długą, najmniejsza zaś F, 11 milimetrów.

W dyspozycji tegoż organu zastosowaniem jest wszystko to, co przez wieki zdobyła sztuka organmistrzowska, a zatem obok przepięknego typowego organu imitacje orkiestry smyczkowej, dętej, wszelkie instrumenty, służące do wytworzenia przebiegów efektów muzycznych, na uwagę zasługują dzwonki, zaś jako kurjusz w tych organach są aż do zdłżenia doskonale imitujące głos ludzki dwa chóry („Vox humana”), naśladujące jeden chór męski, drugi chór żeński. Ponieważ organy te są tak rozmieszczone, że 5-ty manual zbudowany jest na przecieglej ścianie w stosunku do głównych organów, (odległość od klawiatury linia powietrzna 50 metrów) więc chór żeński tam umieszczony, korespondując z chórem męskim, znajdującym się znowu w organie głównym, tworzy niesłychane dotychczas efekty.

Wystarczy nadmienić, że Najjaśniejszy Pan przysłu-

chując się produkcjom na tych organach, kazał przywołać do siebie twórcę i wyraził mu swoje największe uznanie i zadowolenie, ponieważ instrument podobał Mu się nadzwyczajnie.

Bajeczną akustykę zawdzięczają te organy szczęśliwemu położeniu chóru, na który specjalnie plany wykonał c. k. nadradca budownictwa, nadworny architekt Fellner.

Wielkość organu, dyspozycję rejestrów i firmę, która by była w stanie takiemu dziełu podołać, zatwierdziła specjalna komisja, złożona z pierwszorzędnych powag świata muzycznego, w skład której wchodziły powagi, jak: M. E. Ehrenhofer jako prezes, prof. E. Dittlich, prof. B. Goller, prof. M. Springer i nadworny organista Mlloch.

Wyżej opisane organy są dziełem światowej firmy Braci Riegler, c. k. nadwornej fabryki organów kościelnych w Karniowie na Śląsku.

Komisja odbiorcza orzekła, że organy te pod względem technicznym wykonania, różno-barwności głosów i siły, grubo przewyższają organy o 200 rejestrach które postawili dumni Prusacy we Wrocławiu.

Jak się dowiedzieliśmy, firma Riegler, która otrzymała w ostatnich czasach zaszczytne zamówienie na organy do sławnego Mozarteum w Salzburgu, gdzie konkurowały z nią wszystkie fabryki europejskie, obchodzić będzie jeszcze w tym roku jubileusz 2.000 organu. Jest to rekordowa liczba, którą żadna inna fabryka europejska poszczycić się nie jest w stanie.

CHRZESCIAŃSKI
pierzwszorzędny na Częstochowie i okolice
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
WACŁAWA WESOŁOWSKIEGO.
— Róg II-giej Alei i Teatralnej № 26. —
Przyjmujemy zamówienia grup t. d. poza obrębem zakładu w fabrykach i majątkach.

KAFLE i ROBOTY ZDUŃSKIE
L. NIEPRZECKI i S-ka
Teatralna № 34, Telefon № 321.

Zjazd Drobnego Kredytu.

Ogólno krajowy Zjazd przedstawicieli współdzielczych Stowarzyszeń drobne-go kredytu.

Zbliża się dzień 6 i 7 grudnia, a z nim termin Zjazdu przedstawicieli współdzielczych Stowarzyszeń pieniężnych.

Do tej pory w Komisji Współdzielczej zapisało się już blisko 300 uczestników, co świadczy, że Zjazd w Radomiu budzi żywe zainteresowanie wśród społeczeństwa naszego.

Podajemy więc za „Przeglądem Współdzielczym” garść informacji dotyczących Zjazdu.

Na program Zjazdu składają się następujące referaty:

- 1) Sprawozdanie Komitetu organizacyjnego Zjazdu,
- 2) Sprawozdanie Komisji Współdzielczej,
- 3) Sprawozdanie Banku Towarzystw Spółdzielczych,
- 4) Kooperatywa Kredytowa w gub. Radomskiej,
- 5) Rola kooperatyw kredytowych w podnoszeniu przemysłu i porządkowaniu handlu,
- 6) O oszczędności,
- 7) Współdziałanie kooperatyw kredytowych z innymi kooperatywami,
- 8) Jak obecnie stoi sprawa zorganizowania handlu zbożem i innymi produktami rolnymi,
- 9) Stan obecny kooperacji kredytowej w Królestwie Polskim,
- 10) Stan obecny operacji pośredniczących w kooperatywach kredytowych,
- 11) Czem się należy kierować przy zakładaniu nowych kooperatyw kredytowych,
- 12) Sprawa unormowania różnicy pomiędzy stopą procentową płaconą od wkładów a pobieraną od pożyczek — i o określaniu opłat dodatkowych,
- 13) O kapitalizacji procentów od wkładów,
- 14) Wnioski i pytania obecnych, tylko dotyczące współdzielczości.

Rozkład czasu zajęć Zjazdu będzie następujący:

Sobota 6 grudnia.

Od g. 9 rano nabożeństwo w kościele Maryackim (nowym).

Od g. 10 do 11 r. kontrola uczestników Zjazdu.

Od g. 11 r. otwarcie i rozpoczęcie prac Zjazdu.

Od g. 2 do 4 przerwa obiadowa.

Od g. 4 do 8 w. dalszy ciąg prac Zjazdu.

Niedziela 7 grudnia.

Od godziny 10 rano do 2 po poł. prace Zjazdu.

Od godziny 2 do 4 przerwa obiadowa.

Od godz. 4 do 8 w. dalszy ciąg prac Zjazdu.

O godzinie 9 wiecz. wspólna wieczerza.

Zjazd odbywać się będzie w gmachu Resursy miejskiej (Radom ul. Warszawskiej).

Wszelkich informacji, dotyczących Zjazdu i zapis uczestników w dalszym ciągu, uskutecznią Komisja Współdzielcza (Warszawa, Chmielna nr. 13).

W sprawie zaś stacji na czas Zjazdu odnosić się należy do miejscowej Komisji gospodarczej pod adresem W-go St. Wierzbickiego przy ul. Lubelskiej w Radomiu.

O pielgrzymki na Jasną Górę.

Redakcja „Zarania”, odpierając czynione jej zarzuty, że szerzy bezreligijność pośród ludu, oświadcza zwykłe, iż stoi na gruncie religii i broni jej, lecz tylko walczy z rzekomym klerykalizmem i wyzyskiwaniem ludu wiejskiego przez plebanie i dwory.

Obudę takich oświadczeń demaskuje treść i ton wielu artykułów w każdym niemal numerze tego pisma. Ostatnimi czasy prowadzi się tam naganę przeciw pielgrzymkom do Częstochowy.

Numer bieżący (45) zawiera artykuł z wezwaniem: czas już zaprzestać pielgrzymek na Jasną Górę!

Znamienne są wywody tego artykułu.

Autor (Wawrzeniec Solwa ze wsi Bartkowa) umyślnie, czy nieświadomie nie daje sobie zupełnie sprawy, że główna pobudka tych pielgrzymek jest wiara i uczucie religijne, gorąca chęć oddania czoł Matej Boskiej, w pamiętnej w dziejach świątyni narodowej, gdzie znajduje się jej słynny w historii cudowny obraz. Nie! punkt wyjścia autora jest zupełnie inny i zgola bezreligijny.

Według niego, lud od wieków odbywa pielgrzymki do Częstochowy dla tego tylko, aby zrobić przyjemność i złożyć ofiarę OO. Paulinom, a jednocześnie dostarczyć zysków rozmaitym kramarzom i oszustom zbiegającym się dokoła klasztoru.

A ponieważ OO. Paulini zużyli ofiary ludu na odbudowanie wieży, na stacje Męki Pańskiej i na swoje podejrzaną wartości cele osobiste, a nie zatroszczyli się o dostarczenie dogodnych noclegów; ponieważ podczas pielgrzymowania, jak twierdzi jakiś patniczka, zdarzają się wypadki rozpusty, w samej zaś Częstochowie, w

42) STEFAN GORKA.

SZTUKA ZDOBYCIA MAJĄTKU.

(Ciąg dalszy).

Oto chyba jest wystarczająca przyczyna, z której wynika bezwarunkowa konieczność dobrej opinii.

Jeżeli chcesz, żeby się wam powodziło w sposób regularny i trwały, musicie sobie zdobyć poważanie i szacunek nie tylko u tych, z którymi stosunki was łączą, lecz poprostu u wszystkich, w jak najszerszym kole. Ludzie spotykają się ustawicznie jedni i drudzy, znajomi i nieznajomi, i wypowiadają, co myślą o nas. Nie jeden interes, który miał przysięć już do skutku, upadł jednakże w sposób naporoz zupełnie nieprzewidziany, a właściwie przez to, iż znalazła się jedna osoba, która się wyraziła ujemnie o człowieku w tym interesie działającym.

Opinię dobrą stracić, to jest rzecz bardzo łatwa, lecz odzyskać ją, odbudować na nowo, to rzecz prawie niepodobna do spełnienia. Czasem nie pozostaje nic innego, jak tylko wybieść się w inne strony, pomiędzy innych ludzi, którzy z tamtymi nie stoją w żadnych stosunkach. Słusznie też powiada Boileau:

„Cześć jest jak wyspa, stroma, niedostępna,

Gdy się z niej zeszło, niema już powrotu”.

O wadach szkodliwych.

Robienie interesów korzystnych pociąga w konsekwencji za sobą ludzką ciekawość, ludzką zazdrość i konkurencję. Tak już jest na świecie od wieków i nie może być inaczej, gdyż chyba musiałaby się zmienić ludzka dusza.

W jakiż sposób człowiek interesów może się uchronić przed tymi złymi namiętnościami ludzkiej natury, które z zasady dążą, ażeby jego powodzenie utrudnić, popsuć, podkopać?

Otóż musi być człowiekiem, który plany swoje, zamiary i projekty utrzymuje w ścisłej tajemnicy przed ludźmi, musi być człowiekiem sekretu, nie śmie być gadułą.

Jeżeli macie ochotę do gadulstwa, to jest to wada tak poważna, tak bardzo uniemożliwiająca osiągnięcie waszych celów, że musicie się jej pozbyć za wszelką cenę.

Byłoby wogóle rzeczą zbyteczną, myśleć nawet o zdobyciu majątku, dopóki tej przeszkody, jaką stanowi wada gadulstwa, nie usuniecie z drogi waszej.

Gaduła jest swoim własnym wrogiem i to wrogiem straszliwym. Gdy tylko zjawi się jakaś sprawa, z któ-

rejby mógł wyciągnąć korzyść dla siebie, to pierwszą jego rzeczą, do której się spieszy, jest chwalić się tem przed całym światem. Oczywiście, iż powiernicy nie zyczą sobie czego innego, jak tylko dowiedzenia się, jakie to korzyści ma osiągnąć gaduła, gdyż oni sami wypredzą go i zabiorą mu dobrą sprawę z przed nosa.

Co więcej, nikt nie ma najmniejszego zaufania do gaduły i ma zupełną słusność, wystrzegając się go, gdyż on swym fatalnym namiętnością pahlania może każdą najczystsza sprawę zagmatwać i popsuć. Ludzie też unikają go i zamykają przed nim.

Nalóg gadulstwa pochodzi z pewnego rodzaju nerwowości, którą trzeba opanować rozsądkiem i wolą. W tym celu gaduła powinien przez pewien czas zupełnie odciąć się od towarzystwa ludzi. Jest to wysiłek co prawda, trudny, ale jedynie skuteczny. Niech sobie w swej samotności paple do siebie.

Tylko w ten sposób można się wyliczyć z tej brzydkiej i tak niebezpiecznej wady.

Nierozłączną od gadulstwa bywa także wada rozprawiania i sprzeciwiania się. Jest to także rodzaj gadulstwa, spotykany zwykle już u młodych ludzi. Człowiek słysząc zdania i przekonania wypowiedziane przez drugiego, a jemu w jakikolwiek sposób

niesympatyczne, nie może się oprzeć chęci, by te zdania i przekonania prostować, zaprzeczać i narzucać własne.

Należy zapytać się poco? W jakim celu? Czyż kto kiedy przekonał głupca? Czyż kto kiedy przekonał uparte go lub maniaka? A gdy się wam nawet przekonało udało, to czyż z tego jakkolwiek korzyść dla was wyniknę? Przeciwnie, wyniknie tylko szkoda, albowiem nikt nie chce nigdy przyznać się, że został pokonanym, że wy jesteście mądrzejsi od niego. Jeżeli zaś zdołaliście mu narzucić tę swoją rację, to bądźcie pewni, że odtąd macie jednego niechętnego wiacę, który swojej porażki nie zapomni.

Niechaj gada co chce. Wysłuchajcie w milczeniu i pozostawcie go w przekonaniu, że on ma rację. Oczywiście potrzeba do tego mieć wolę, by powstrzymać swój język, który „świerzbi”. Natomiast jego rozprawiania, wy możecie tembardziej wysłuchać i ocenić krytycznie jego wywody. Zaś dar krytyki jest jednym z najcenniejszych, który wam pomoże do osiągnięcia waszego celu. Nawet można wprost powiedzieć, że dar ten jest niezbędny. On to bowiem pozwala oceniać prędko i pewnie proponowany wam interes, rozróżniać natchnieniem jego słabe strony, odkrywać kryjące się w nim dla was korzyści lub niebezpieczeństwa.

(d. c. n.)

ścisłu i tłu — kradzieże: ponieważ książkę czy obrazek można również dobrze kupić w każdym polskim miasteczku; ponieważ udający się kolejami w wagonach towarowych uczą się kradzież, gdyż kryja między sobą, udających „na gapę” itd. więc moralnie — zaniechajcie tej bezmyślnej pożyteczności! Nie potrzeba Matce Boskiej waszej krakowicy, lecz wam potrzeba szkół rolniczych.

O tem, co się już zrobiło dla udowodnienia pobytu pielgrzymom, o nowym zaprojektowaniu domu ludowego dla nich, o jakimkolwiek pożytku, nawet porządku świeckiego, jak poznanie kraju i ludzi z innych okolic, zwiedzanie miejsca historycznego, o tem, że pielgrzymki nie wykluczają szkół, ani słowa. Wszystko inne wyliczki po kraju i zagranicą — dobre, bezpieczne, wygodne, moralne, „pożyteczne dla umysłu i duszy”, tylko nie ta na Jasną Górę, do Matki Boskiej.

W jakim celu zamieszka „Zaranie” tego rodzaju jednostkowe i wyraźnie antireligijne głosy? Czyż propagowanie podobnie ciasnego rozumowania, ma uczyć logiki, ma rozszerzać umiarkowaną prawdziwego sąsiedztwa i wnioskowania u czytelników wiejskich? Sł.

Poswięcenie domu św. Zyty.

III.

Korzystając z poświęcenia domu Sług św. Zyty, chciałbym zamieścić słów kilka pod adresem Stowarzyszeń Sług w ogóle.

Współczucie dla biedy, nędzy jest wrodzoną każdej duszy szlachetniejszej. Lituje się ona na widok każdej nędzy moralnej i materialnej. Wiek ubiegły może nam posłużyć za dowód co można zrobić, kiedy w duszy to właśnie współczucie dla bliźniego zaczyna nurtować. Setki, tysiące zakładów, stowarzyszeń o charakterze fachowym, filantropijnym — to owoc wysiłku lepszych jednostek głównie weszłego stulecia.

Jest jednak sprawa, o której zapomnieliśmy sobie, zdaje się, najpóźniej — to sprawa naszej służby. Jest to sprawa naprawdę ważna, gdyż chodzi tu o pomoc dla tysięcy przeważnie młodych istot ludzkich, które same sobie wystarczyć nie zawsze mogą. Służby tej potrzebuje każdy zamożniejszy dom. Im ona więcej fachowo ułożona, moralniejsza, umysłowo rozwinięta, przywiązana do swoich chlebodawców, o tyle i my pewniejsi będziemy o swe zdrowie i majątek. Wyrobić o ile możliwości taką służbę, to nasz obowiązek — to obowiązek całego społeczeństwa.

Kiedy sięgnęliśmy myślą w niedaleką przeszłość, wstyd nas wobec samych siebie ogarnie. Aż nadto żywo stoją nam w pamięci te czasy, kiedy to wyłączny monopol dostarczania służby należał do różnych faktori — żydów o wątpliwej wartości moralnej. Dziś, kiedy typ faktorki coraz więcej znika nam z przed oczu, zdajemy sobie sprawę, jak dalece to było poniżające dla służby. A jednak i ona, choć z racji służby upośledzona, należy do tej samej ludzkiej rodziny. Towarom dla faktorek być ona nie może; nie powinniśmy do tego dopuścić.

Jak obowiązkiem społeczeństwa jest pamiętać o różnych kalekach, tak podobnie obowiązkiem jest naszym wspomnieć o losie tych istot bez ojca, bez matki rzuconych losem na bruk wielkiego miasta — istot, co powiększając dla nas swe siły a nieraz i zdrowie. Szlachetna, żebyśmy i o nich wspomnieli.

Potrzebom służby chcą właśnie zadzielić Stowarzyszenia Sług. Mają one bowiem na celu podniesienie służby pod względem fachowym, umysłowym, moralnym a także dostarczenie pomocy materialnej swym członkom. Częstochowa posiada dwa Stowarzyszenia Sług: św. Zyty, przy ul. Teatralnej nr. 13, zarejestrowane w 1908 r. i „Wzajemna Pomoc”, zarejestrowane w 1909

r. liczące oba około 300 członków rzeczywistych i kilkadziesiąt członków honorowych. Tak mała liczba stowarzyszonych (na przypuszczalną liczbę 2000 sług) wskazuje jak dalece jesteśmy od zrozumienia zobowiązań do dobra. To, co robią te Stowarzyszenia dla dobra służących, bez wątpienia jest cenniejsze na drodze ku lepszej przyszłości.

Lżej jednak więcej można było zrobić, gdyby idea solidarnego działania i przejęcia się sprawą służby miała więcej zwolenników!

Być może, że znajdują się jednostki (choć nie chcę przypuszczać), co gotowe będą powiedzieć, że praca w Stowarzyszeniu sług jest dla nich za niska... Ale miłość bliźniego nie zna pracy niskiej; dla niej każda praca i poświęcenie się dla dobra bliźniego już jest tem samem wielką. Nie ubliży nam ona, owszem nawet wywyższy w oczach tych, dla których będzie podjęta, przyczyni się niemało do zatarcia różnic klasowych; co ze szkoda społeczeństwa napewno nie będzie.

Odosobnienie i obojętność tylko obojętność i zaciętość zrodzić mogą. Zbliżeniem się przełamujemy mur nieufności, jaki nierazko staje na przeszkodzie w stosunku służby do swego chlebodawcy. Czasu nam też napewno nie brakuje!

Przykład pań Krakowskich i Kieleckich, które tak gorąco wzięły do serca sprawę służących, sprawi, że i Częstochowa — ta Częstochowa, która nie szczędzi pracy w innych Stowarzyszeniach, otoczy napewno swą opieką i nadal Stowarzyszenie Sług.

Wszyscy razem, wszyscy razem, zmieszano a tłumnie.

Jak przykazał duch miłości — pracujmy rozumnie.

Ks. J. Cesars.

Częstochowa 25—XI—13 r.

Z Radomska.

(Koresp. własna „Gońca Częstoch.”).

— Odmowa.

Podana po raz czwarty do zalegalizowania ustawy Stow. Rzemieślników w Radomsku, komisja gubernialna nie zatwierdziła, motywując odmowę nie zrozumieniem paru punktów ustawy.

— Nie udało się.

Żonaty człowiek z folwarku, obarczony żoną i trojgiem dzieci, sprzykrzywszy sobie pojęcie małżeńskie, namówił młodą żydówkę O. córkę rzeźnika jatkowego, do porzucenia rodzicielskiego domu i wyjazdu z nim zagranicę, udając naturalnie kawalera. Panna O., nie namyślając się wiele, wycofała z kasy posag swój w kwocie 600 rubli i przybyła potajemnie na umówiony pociąg. „Narzeczony” miał już dwa bilety do Granicy, wykupione, szepnął tylko nieznacznie swej sympatii, by wsiadła do wagonu ostatniego.

Działo się to w południe, tj. wtedy, gdy schodzą się dwa pociągi osobowe: do Warszawy i Granicy. Panna O. z rozstargnieną wsiadła do pociągu odchodzącego w stronę Warszawy, a „narzeczony” we właściwy. Pociągi ruszyły i „para” rozjechała się w przeciwnym kierunku.

Panna O. spozbrzegła swój błąd dopiero w Gorzkowicach i ze smutkiem wróciła do Radomska, gdzie ojciec ją na stacji przytłapał. „Narzeczony” zaś, posadzając, iż go „obluźniono” okpił, zawrócił z drogi i rad nie rad musiał wrócić do małżeńskiego kwateru. Na tem skończyła się niedoszła sielanka „żonatego kawalera” z urodziwą córką Izraela. X.

Z Zawiercia.

(Kor. własna „Gońca Cz.”)

— Pogryzieni przez psa wściekłego.

W dzielnicy zwanej „Argentyna”, pies pokąsał Jurczyńskiego Leona lat 25, Zachalskiego Henryka, lat 19, Aleksandra Chybowskiego, lat 17. Bole-

stawa Imiela lat 9 i Władysława Pośpiecha lat 8. Po zabiciu psa miejscowy weterynarz p. Jantes, stwierdził wściekłość. przeto pokasanych gmina wysłała do Warszawy do zakładu Palmirskiego.

— Pogrzeb.

W dniu 21 bm. odbył się wspaniały pogrzeb śp. Jadwigi z Popławskich Mioduskiej, żony dyrektora Huty szklanej „Reich i Sp.

Podczas żałobnej Mszy św. śpiewali soliści „Lutni” pp. Stypkowski — „Nieopuszczaj nas” — Brzezińskiego. Lamparski i Stypkowski duet — „Pod krucyfiksem” i Królikowski — „O, Panie, co losy ludzkości” — Moniuszki. Przy wyjściu z kościoła orkiestra huty pod dyr. p. Piotrowskiej odegrała marsza żałobnego F. Chopina.

Mowę wygłosił ks. Fr. Zientara. podnosząc zalety zmarłej, jako wzorowej żony, kochającej matki i zacnej obywatelki kraju.

Zmarła osierociła 7-ro drobnych dzieci.

— Mięso ze zdeptanej krowy.

We wsi Bendeszew pod Myszkiem Józef Bloch kupił od gospodarza zdechłą krowę w celu sprzedaży mięsa, lecz przeszkodziła temu policja zawierka, która, po oględzinach weterynarza mięso skonfiskowała, a sprytnego rzeźnika oddała pod sąd.

— Nowy związek.

Związek zawodowy robotników przemysłu pluszowego w Łodzi otwiera filię w Zawierciu, powołując do Związku pluszowników z T-wa Akc. „Zawiercie”.

— Przejechanie.

W tych dniach woźnica niewiedzący nazwiska przejechał na drugim przejeździe Katarzynę Juszczyk, która uległa bolesnemu potłuczeniu na całym ciele. Woźnica zdążył zbiec.

— Echo koncertu „Lutni”.

W sprawozdaniu wczorajszym z koncertu „Lutni” mylnie wydrukowano nazwisko wice-prezesa „Lutni” p. Jana Pasierbińskiego i kierowniczkę sekcji literackiej p. Marii Kaznowskiej oraz pominięto nazwisko członków Komisji Rewizyjnej pp. ks. B. Wajzlera, E. Mioduskiego i W. Budnego. F. B.

Z Łodzi.

— Dla robotników.

Grupa łódzkich fabrykantów zaprojektowała zorganizować wspólną kasę chorych dla robotników. Władza wyższa, do której się zwrócono, projekt ten zaakceptowała. — W tych dniach odbędzie się narada z udziałem inspektora fabrycznego. Dotychczas do udziału zapisało się 60 fabrykantów.

Z Sosnowca.

(Koresp. wł. „Gońca Częstoch.”).

— Z koncertu Tow. Muzycznego.

Sosnowieckie Tow. Muzyczne w sobotę d. 22 bm. obchodziło piątą rocznicę swej artystycznej i owocnej działalności. W sali klubu sieleckiego w obec delegatów spokrewnionych towarzystw i licznie zebranej publiczności odbył się koncert, który gorącym przemówieniem rozpoczął p. Gebel prezes Towarzystwa, poczem chór męski wykonał efektowną kompozycję prof. St. Jakubowicza oraz pieśni Surzyńskiego i Paciusa, czemu zyskał sobie ogólny poklask słuchaczy. — Atrakcją wieczoru był prof. A. Brandt znany ariista skrzypce, który wykonaniem koncertu d-mol Wieniawskiego, pięknej melodii własnej kompozycji i efektownej Szumki prof. Jakubowicza czarował publiczność. [To też długim brawem zmuszono artystę do nadatków. Na zakończenie części I-lej kwartet smyczkowy wykonał koncert Haydna op. 20.

Drugą część koncertu wypełniła jednoktowa opera Moniuszki „Lota-ryja”. Udział w niej wzięły chóry, orkiestra i soliści towarzyszący we współudziale znakomitej sopranistki p. I. Tyszkowej, która w partii Hanny wy-

każała dobrą szkołę. Reszta solistów, jak również chóry i orkiestra pod energiczną batutą p. St. Jakubowicza wywiązały się bez zarzutu.

Po koncercie wszyscy wykonawcy i zaproszeni goście zaszli do biesiadnego stołu, gdzie wśród serdecznego nastroju, pieśni dzielnich lutnistów i licznych toastów rozdano pamiątkowe żetony pięcioletnim członkom czynnym, poczem młodzież pucila się w tańc trwające do białego dnia.

H. Miłek.

Proces Ronikiera.

Połowę posiedzenia zajęło badanie matki zamordowanego p. Chrzanowskiej.

Przywieziono do sądu ubranie i bieliznę z trupa. Biedna matka, stojąc przed kratkami, musiała spoglądać na obficie krwią syna zbroczone ubranie i bieliznę.

Tę wywołuje sensację zdarzenie następujące:

Obrona Ronikiera zameldowała, że otrzymała depeszę z Kijowa od studenta politechniki, Suslikowa, który może dać rewelacje w sprawie. Wezwano telegraficznie Suslikowa i ote właśnie Suslikow przyjechał.

Ma on jakoby stwierdzić, że na wystawie kijowskiej poznał 2 panie: Nianę Ladowską i Wandę — nazwiska nie pamięta; panie te mówiły mu, że mają Stasia osobicie, pokazywały mu nawet fotografię Stasia z jego własnoręczną dedykacją: jedna z nich otrzymała od chłopca szpicrutę z monogramem.

Obrona prosi Izbę o zbadanie świadka.

Prokurator żąda 24 godzin do namysłu.

Izba zarządziła przerwę. Po przerwie prokurator melduje, że zgadza się na zbadanie świadka.

Izba zdecydowała świadka zbadać. Proces wszedł obecnie znów w fazę modnej sensacji.

Świadek p. Rajzacher, stwierdza, że adw. Peplowski mówił mu, że widział Ronikiera w barze „pod 100” na Marszałkowskiej.

Ronikier prosi Izbę, ażeby zażądano od Banku Handlowego w Warszawie informacji, jakie sumy podnosił adw. P. z funduszu Bronisława lub Wandy z Chrzanowskich. Izba prześła Ronikiera odrzuca.

Po zeznaniach p. Szumowskiego i pomocnika naczelnika więzienia śledczego, p. Karola Araszkiewicza, przed kratkami sądowymi staje właściciel magazynu wyrobów cymarskich w domu nr. 112 na Marszałkowskiej, P. Pińczuk który stwierdza, że do synów jego, realistów, przychodził koledzy, ale z półtęmi lampasami, uczniów szkoły Wróblewskiego świadek nie widział.

W końcu zeznania p. Pińczuk podaje, że dzieci Zawadzkiego mówili do jego córeczki 11-letniej, że po zbrodni Zawadzki wyniósł trupa chłopca na podwórce i chciał wrzucić do znajdującej się tam studni.

Obrona Ronikiera prosi, ażeby wzwano w charakterze świadków dzieci Zawadzkiego, które to mówiły i co-reczkę p. Pińczuka.

Izba decyduje wezwać tylko córkę p. Pińczuka. Po przerwie zbadano pensjonarkę, Manię Pińczuk. Dziwocześnie stwierdza, że bawiła się na podwórku z pensjonarką Franią Majzner i córką Zawadzkiego, rówieśniczką ich. Zawadzka mówiła koleżankom, że Stasia zabił Ronikier, tatus zaś wyniósł trupa i chciał wrzucić na podwórku do studni, ale trup był za duży i tatus przyniósł go do mieszkania.

Skonfrontowano obie dziewczynki, lecz każda pozostaje przy swoim twierdzeniu.

Zofia Grzybowska stwierdza, że matka Ronikiera namawiała koleżankę jej p. J. D., retuszerkę jednego z zakładów fotograficznych, żeby zeznała, że w dzień zbrodni odsyłała do pokoi Zawadzkiego obstarowywaną przez Stasia portret jakiejś dziewczyny. P. J. D. odrzuca propozycję z oburzeniem.

Następnie zbadano synów właściciela cukierni na ul. Marszałkowskiej Edmunda i Wacława Wierczków, którzy twierdzą, że na bilardzie u nich bywał Chrzanowski, student z Antwerpii, zamordowanego zaś St. Ch. nigdy nie widzieli.

Borkowski, nauczyciel, wyczytał w pismach ogłoszenie „potrzebny korepetytor dla ucznia klasy 7-ej” — adres Mostowa nr. 14 — świadek udał się pod wskazany adres i poznał się tam z p. Bronisławem Chrzanowskim, który powiedział mu, że potrzebuje korepetytora dla Stasia, adres — zaś na Mostowej wskazał przez ostrożność. Na pytanie Sterlinga świadek stwierdza, że p. Chrzanowski na trzeci dzień po zbrodni zażądał od niego zwrotu pieniędzy. Wreszcie świadek przedstawia listy dwa listy od p. Bronisława Chrzanowskiego, obiecując dostarczyć więcej listów.

Kolega Stasia, Wolanowicz zeznaje, że na ul. Złotej w przeddzień zbrodni zaczął go ziemianin w pałcie. W więzieniu poznał w Ronikierze ów ziemianina. Obecnie poznać Ronikiera nie może.

Świadkowi pokazano zabrane w Łuszczowie pałta i świadek wskazał na jedno z nich, mówiąc że w tem pałcie był ów nieznajomy. Luba polecił Ronikierowi ubrać się w to pałto, lecz pałto okazało się zacinne.

TELEGRAMY.

Odłożenie samorządu w Królestwie.

Petersburg 26. Projekt prawa o samorządzie miejskim w Królestwie Polskiem cofnięto z porządku dziennego środowego posiedzenia Rady państwa. Jako przyczynę urzędową cofnięcia projektu podano chorobę prezesa Rady państwa, Akimowa.

O prezydium Dumy.

Petersburg 26. W kuluarach Dumy omawiane są wybory do jej prezydium. Przeciwno Rodziance agitują usilnie prawnicy i nacjonalisci a zwłaszcza Krupienski. Jednakże wybór Rodzianki na prezesa uważają za zapewniony.

Uwolnienie z więzienia ks. Miłaszewskiego.

Minsk lit. 26. Dzięki złożeniu przez mecenasa Pawlikowskiego w imieniu księżny Magdaleny Radziwiłłowej kaucji 10,000 rb., wypuszczono z więzienia mińskiego księdza Miłaszewskiego, oskarżonego o zbezczeszczenie krzyża prawosławnego w Rubieżewicach.

Dla nauczycielstwa.

Lwów 26. Miejska komisja budżetowa uchwaliła dla nauczycielstwa lwowskiego dodatek jednoroczny w sumie 117,000 koron.

Interpelacja soc-dem.

Petersburg 26. Socjalni demokraci wnieśli interpelację w sprawie azykanowania zebrań robotniczych. Mówcy frakcji socjalno-demokratycznej opowiadają obszernie o zabronionych przez administrację miejscową zebraniach robotników w sprawie ubezpieczenia w Łodzi, Warszawie i Włocławku.

Wróg Polaków u Ojca św.

Rzym 26. Ojciec św. przyjął na audjencji pożegnalnej kardynała Koppa w Turcji.

Konstantynopol 26.

Komitet „Jedności i Postępu” wyraża niezadowolnienie z tego powodu, że wielki wezyr ustąpił naleganiom Niemiec i zawarł pokój z Grecją.

Dla Bejlisa.

Nowy Jork 26. Zebrał się tutaj komitet do zbierania składek na zakupienie fermy dla Bejlisa. Dotychczas zebrano 100,000 dolarów.

Afera szpiegowska.

Paryż 26. Dochoża tutaj z Berna, iż wśród oficerów armii szwajcarskiej panuje wielkie poruszenie ponieważ kilku z nich dymisjonowano z powodu rzekomo niedostatecznego wykształcenia. W istocie rzeczy jednak chodzi tu o łączność owych oficerów ze znaną aferą, szpiegowską na rzecz Włoch. W najbliższym czasie nastąpią reorganizacja armii.

Przerażający upadek.

W ciągu czasu od 14 stycznia do 14 listopada b. r. czyli przez 10 miesięcy, jak stwierdza statystyka, sądy okręgowe w Królestwie Polskiem rozpatrzyły 786 spraw karnych o napady bandyckie, rozboje i rabunki z bronią w rękę.

Straszne cyfry! Jakich gwałtownych upadków w ciągu czasu tak krótkiego, ktoż — bo jeszcze kilka lat temu, przed rokiem 1905 znał bandytów, jako wytwór krajowy? Nikt, bo ich nie było, a znani byli tylko z włoskich powieści. Zabójstwo, albo nawet bezkrawny napad lub rabunek były sensacją, o której pamiętało się długie lata, bo raz — jeden — na wiele lat się zdarzały. Szczegółowe to były czasy!

A dziś? Jakaż różnica.

Niespełna 800 „spraw sądowych w ciągu 10-ciu miesięcy, czyli 18 na tydzień. W głowie się nie mieści.

Taż sama statystyka notuje ogólną liczbę katongi na jaką skazano winnych i oblicza ją na 4,408 lat przy 1,092 skazanym.

I znów pomyśleć, ileż to dobrego, ile pożytku mogłoby przynieść społeczeństwu i krajowi tylu ludzi, gdyby niewykolejeni jeli się uczciwej pracy.

Niestety, otrząskawszy się z występkiem, poszli oni drogą hańby, krzywdząc tem nie tylko własne jednostki, ale cały naród, który musi ich się wyrzec. Bądź co bądź bowiem tego moralnego upadku nie należy uogólniać, gdyż społeczeństwo nasze na szczęście nagoł moralnie zdrowe, nazywając rzeczy zawsze po imieniu, uważa ich za swych synów wyrodnych.

Wystawa Sztuk Pięknych

w Częstochowie, Teatrna N-r. 11, otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu, w sobotę niedzielę i święta do g. 8 wieczorem

KRONIKA.

Koncert Boujuklego.

W niedzielę 7 grudnia zjeżdża do nas po raz trzeci już znakomity, a pełen temperamentu pianista Silvio Boujukli, który w sali Lutni da koncert z udziałem francuskiej śpiewaczki p. Philly Gossan.

Koncert hr. Kossakowskiej.

W ciągu miesiąca grudnia da w naszym mieście w sali teatru Paryskiego koncert prymadonna opery w Tomsku hr. Korwin-Kossakowska. Udział w koncercie przyjmują również: znana już w Częstochowie pianistka p. H. Ostrzyńska oraz słynny baryton opery w Petersburgu Orłow.

Zaślubiny.

W niedzielę 23 b. m. w kościele parafjalnym św. Barbary po sumie pobłogosławiony został związek małżeński p. Bronisława Zbigniewa Szwedowskiego, urzędnika kolei w. w. z p. Wacława Murczkiewiczówną córką tutejszego obywatelskiej. Obrzęd ślubny dopełnił ks. Klebasiński.

Godne naśladowania.

Nigdzie zapewne nie lekceważy się tak czasu, tych drobnych, małych chwilek, urastających w całe godziny, miesiące i lata stracone bezpowrotnie. Nigdzie nie marnotrawi się tak czasu ze szkodą własną a częstokroć na korzyść innych, jak w Polsce.

Przybył z Zachodu zna cenę czasu, korzysta więc z każdej sekundy, wyzyskuje ją, bacznie pilnie, by robotnik nie wypoczywał zbyt, by zapłacony grosz opłacił się stokrotnie. Pomaga mu w tem nasza wrodzona lekkomyślność i brak oświaty. Dzieje się tak w mieście, nie lepiej jest na wsi. Ta ostatnia jest tem podatniejsza do wyzysku, że nasz kmięć przeważnie nie zna się na zegarze, posługując się prymitywnym czasomierzem — tarcią słoneczną. A że stan pogody jest zmienny, jak obrazki w kalejdoskopie — tak różną jest długość dnia roboczego.

W niewielu zaledwie miasteczkach i wsiach zrozumieli to ludziska dzięki pracy jednostek inteligentnych, zaprowadzając czasomierze.

Do takich wsi ostatnio zaliczy-

musimy Przedbórz za Radomskiem, gdzie staraniem znanego z pożytecznej działalności na niwie społecznej ks. Łukasiewicza, z fundacji p. Machuderskiego, znana firma J. Pazderskiego w Częstochowie (II Aleja 35) wstawiła do istniejącego tam od 500 lat kościoła, czterostronny zegar wieżowy o tarczach dwumetrowej średnicy. Jest to zegar większy niż na Częstochowskim kościele parafjalnym św. Zygmunta, który przeszło rok temu taż sama firma J. Pazderskiego na zamówienie ks. kanonika Fulmapa sporządziła.

Odtąd też liczni tamtejsi fabrykanci zdrowscy będą musieli stosować się do tego zegara, który ludności miejscowej będzie odmierzal sumieniem dzień pracy, czas wypoczynku, czas rozrywki. W takt jego miarowych uderzeń będą płynęły godziny wesela i smutków przedborzan.

Podobnie też postąpiła i wieś Długosiodło nad Bugiem, sprowadzając staraniem ks. Dąbrowskiego z tej samej firmy częstochowskiej zegar wieżowy.

Śladami wymienionych wsi winne iść inne siola naszego kraju, ucząc się szanować czas i umiejętnego jego podziału w życiu. fel-gem.

Za przykładem.

Okazuje się, że na pomysł udawania księdza, w celu wyłudzenia pieniędzy wpadł nie tylko zaareztowany przed kilku dniami w naszym mieście Wojciech Kozłowski, bo oto donoszą nam z Warszawy, że do księcia Czartewskiego na ul. Jasną Nr. 28 zgłosił się ksiądz, zbierający składki na szkoły polskie w Chełmie. Z rozmowy z księdzem ksiądz domyslił się że ma do czynienia z oszustem i kazał go aresztować. Aresztowany okazał się buchalterem prywatnym Bolesławem, który w porozumieniu z kolegami Jerzym Teleszkim i Kazimierzem Hartlem wynajęli ze składu kostiumów teatralnych sztannę i wyłudziła pieniądze pod pretekstem składek na szkoły w Chełmszczyźnie: od księcia Stefana Lubomirskiego 200 rb. i od hr. Maurycego Zamoyskiego 100 rb. II-gi wydział karny sądu okręgowego skazał pomyślnych oszustów na 8 miesięcy rot aresztanckich z zaliczeniem 6 miesięcy więzienia prewencyjnego.

Licytacja na drzewa.

W poniedziałek 11 grudnia w Magistracie częstochowskim odbędzie się licytacja na drzewo z piotrkowskiego i lubelskiego Jeśnictwa. Niesprzedane w pierwszym terminie drzewo wystawione będzie na powtórna licytację w poniedziałek 15 grudnia.

Depesze ni-doręczone.

Stiebeling z Monstran Gol, Jan Kasiński z Ostrowca.

Kradzież.

Miedzy stacjami Herby a Częstochową kolei L. K. niewykrył na razie sprawy Józefie i Zofii Gallównom, powracającym z roboty z Prus, wyciągnęli 120 rb. gotówką. Nadmienić należy, iż nie jest to oderwany wypadek okradzenia t. zw. obieżyasów. Wobec powyższego, podczas licznego o tej porze napływu robotników, powracających z zagranicy — dozor policyjny należałoby wzmościć.

Zwłoki w Warcie.

Na Ostatnim Groszu, tuż za drugim mostem z rzeki Warty wydobły zwłoki Marianny Kwapiszowej, lat 70, zamieszkałej na Zawodziu w domu Jana Małka.

Poszukiwani przez policję.

Policja częstochowska poszukuje Piotra Mazura zbijającego z pod konwoju, przeprowadzającego M. do aresztu bieżącego, 19-letniego Stanisława Michonia, zbiegłego z aresztu w Koniecpolu i Rozalji Misza.

Falezywy alarm.

Dziś o godz. 2 po poł. trąbki alarmowe zwiastowały pożar. Jednocześnie częstoch. pogotowie straży ogniowej ochotniczej wezwano telefonicznie do pożaru na ul. Warszawską. Jak się jednak okazało — alarm był fałszywy. Kto był sprawcą tego „żartu” niewiadomo.

Wycieczka krajoznawcza do Częstochowianki.

Częstoch. oddział Polskiego Tow. Krajoznawczego dziś w czwartek urządza dla członków Tow. wycieczkę do fabryki „Częstochowianka”. Wyjazd o godz. 2 po poł. z przed cukierni Błaszczyńskiego.

Ministerjum sprawiedliwości o strajkach.

Ministerjum sprawiedliwości zakomunikowało współpracownikowi „Rus. Sl.”, że „stosownie do ukazu z dnia 15 grudnia r. 1905 bezwarunkowo powinni być pociągani do odpowiedzialności robotnicy, których strajki są szczególnie groźne dla bezpieczeństwa społecznego i państwowego.

Stojąc na tem stanowisku, ministerjum uważa, że wcale nie czyni zamachu na strajki ekonomiczne o przebiegu pokojowym. Jakkolwiek dodaje, że niektóre strajki i społeczeństwo i rząd muszą uważać za występnę.

Na tem stanowisku stojąc — twierdzi przedstawiciel ministerjum sprawiedliwości — karać będzie surowo takie strajki.

Jaka będzie zima?

Doświadczeni jeźniercy wróżą o przebiegu zimy z liczby i sposobu rozmieszczenia pod jesień szyszek na drzewach szpilkowych. Jeżeli jest ich mało na dole, a więcej w górze drzewa, wróżą to łagodny początek zimy, ale ostry jej koniec. Otóż w bieżącym roku tak właśnie było. Szyszki pozostały w nikłej tylko liczbie na dolnych gałęziach, a bardzo gęsto na górnych. Ma to świadczyć, że nagoł będziemy mieli łagodną zimę, a dopiero przy końcu zima stanie się ostra. Jak dotychczas przepowiednia ta zdaje się sprawdzać.

„Życie i obyczaje Chin”.

Pod takim tytułem sztab-kapitan I-go pułku straży pogranicznej Mikolaj Linicki, zamieszkały przy ul. Krakowskiej nr. 28 w Częstochowie, wygłosi wkrótce odczyty w języku polskim, rosyjskim i niemieckim. Odczyty będą ilustrowane przezrociami.

W obronie ptaków.

W celu przeciwdziałania tipieniu ptaków, co ze względu na apetyty naszych elegantek zagrażało wprost zagładą pierzastego państwa, rząd Stanów Zjednoczonych nie tylko, iż zabronił polowania na ptaki, lecz wystąpił czynnie przeciw „pierzastym strojnisiom”. W wykonaniu tego konsulat amerykański w Warszawie zawiadomił nas, że na zasadzie rozporządzenia Departamentu Stanu w Waszyngtonie, nie wolno podróżować, łudzącym w Ameryce, przwozić ze sobą t. zw. „egret” i wszelkich piór dziłkiego ptaństwa, ani w szych pakunkach, ani jako upiększenia na kapeluszach.

Zalozzenia.

W dniu wczorajszym wpłynęły i pozostają w kasowaniu na kolei W.-W. następujące zalozzenia:

Nr. nr. zaliczeń pospiesznych bezpodrzednich: 672 787 793 795 801 810 811

Nr. nr. zaliczeń pospiesznych krajowych 497 498 501 509 510 512 514 518 519 521 522 523 527 534 535

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych bezpodrzednich 101 418 480 692 1148 1221 1230 1246 1253 1276 1367 1368 411 1432 1453 1458 1459 1455 1461 1512 1513 516 1541 1552 1553 1570 1596 1597 1628 1602 1665 1676 1677 1700 1712 1714 1722 1743 1745 1757 1759 1761 1766 1781 1842 1857 1864

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych 7 121 165 190 238 241 246 260 263 270 275 277 281 292 295 301 302 306 307 308 828 336 331 339 341 342 343 348 349 351 351 355 357 368 369 370 371 372 373 374 379 382 395 396 398 400 405 409 410 411 412 414 417 421 428 425 439 449 469 462 473 474

Odpowiedzi od Redakcji.

Panu Włodzimierzowi G.

Istotnie, nie tylko my, ale wszyscy ludzie dobrze wychowani podziwiają zdanie sz. pana, że „noblesse oblige” a więc żaden człowiek inteligentny, nadto, jak się pan wyraża „wyżej urodzony” nie przyjmuje w swoim domu gością siedząc, gdy ten stoi, uprzejmie bowiem nawet wobec interesanta jest kardynalnym warunkiem dobrego wychowania.

Kupujmy u swoich.



WŁADYSŁAW NOSTIZ JACKOWSKI

K U P I E C.

Przeżywszy lat 53 zmarł w dniu 25 Listopada 1913 r.

Eksportacja zwłok z domu przy ulicy II Aleja Nr. 27 nastąpi d. 27 b. m. o godz. 6 wieczorem do kościoła parafialnego św. Zygmunta, a dnia następnego o g. 10 rano żałobne nabożeństwo, poczem pogrzeb na cmentarzu miejscowym.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i życzliwych pozostali w głębokim smutku

ŻONA i SYNOWIE.

Wszystkim którzy okazali dowody współczucia i przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi najdroższemu mojemu mężowi

S. † P.

Tomaszowi Pomian Zdzenickiemu

w szczególności Panu Dyrektorowi Marszałowi, całemu Zarządowi, panu Patrzykowi, kolegom, życzliwym i znajomym, oraz Szanownemu Doktorowi Łokczewskiemu za okazaną troskliwą opiekę zmarłemu podczas ciężkiej choroby, składam z głębi żałobnego serca serdeczne „Bóg Zapłać”

Stroskana żona.

Wynalazek Polaka.

P. T. Smulski dokonał wynalazku sprężynowego koła do samochodu. — Dotychczasowe doświadczenia każą przypuszczać, że nowy ten wynalazek znajdzie szerokie zastosowanie w przemyśle.

Wynalazek służy do tego, aby oszczędzić właścicielom samochodów wydatków na gumy. Wiadomo, że gumy pneumatyczne na kołach samochodowych niszczą się prędko i pękają. Stąd zaraz wydatek paruset rubli. Solidnej zaś gumy zakładać nie można, bo koła nie miałyby elastyczności, wskutek czego jadącemu dawałoby się uczuć nieprzyjemnie każde wstrząśnienie. Wynalazca wpadł na pomysł, aby elastyczność nie spoczywała na gumie, lecz na osi. Sporządził więc rodzaj wielkiego pierścienia stalowego naokoło osi. Pierścień ten w środku posiada szereg kulek na siebie zachodzących, jak stawy w kościach ludzkich, a opartych o silne sprężyny.

Koło jadącego samochodu natrafia na pierścień, który się pod ciężarem równomiernie na wszystkie strony ugina i tłumi wszelkie wstrząśnienia, zastępując w zupełności prace gumy pneumatycznej. Wobec tego na koło

zakłada się guma solidna, która przetrzymać może wytrzymałość kilku gum pneumatycznych.

Wynalazca zorganizował spółkę w celu wyrobienia takich kół. Spółka ta pusiła w obieg akcji na sumę pół miliona dolarów (akcja po dol. 10).

W celu zademonstrowania swego wynalazku udał się p. Smulski z Chicago do Milwaukee automobilem, zaopatrzonym w koła jego pomysłu. Te same gumy przebyły już 7,000 mil i są nieużyte.

Donosi o tem „Dziennik Polski“ w Detroit.

Barbarzyństwo?

Rząd amerykański ogłosił — jak to już donosiliśmy — że podróżni, wiozący, z sobą wszelkie pióra dzikiego ptactwa, czy to w pakunkach, czy też jako upiększenie na kapeluszach, nie będą wpuszczani na ląd amerykański.

Rozporządzenie to zasługuje, naturalnie, na najwyższe uznanie. Z powodu wielkiego popytu na pióra, od dość dawna modne, wiele gatunków ptactwa prawie już wyginęło.

Ile to już razy rozmaite odczyty towarzyszyły opieki nad zwierzętami, miłośników przyrody i t. p. zwracały

się do serc kobiet z prośbą o zarzucenie mody, pociągającej za sobą okrutne tępienie ptaków!

Nic nie pomaga!

Panie zatykają uszy na wszystkie prośby i przekonywania i dalej stroją się w ozdoby z trupów niewinnych stworzeń.

Podobno znalazły się dzienniki europejskie, które nazwały rozporządzenie rządu amerykańskiego — barbarzyństwem.

Jest barbarzyństwo. Ale gdzie, po czyjej stronie? m.

Wystawa kijowska 1914 r.

W tych dniach nadeszło od ministerstwa pozwolenie na przedłużenie wystawy kijowskiej 1913 r. na rok 1914. Odnowieniem wystawy zajęło się miejscowe Tow. Rolnicze. Zainteresowanie jest tak duże, że 62 wystawców, którzy nie zdążyli jeszcze odebrać eksponatów, postanowiło zostawić je na rok przyszły. Wystawcy, którzy brali udział w wystawie r.b., płacić będą o 25 pr. taniej.

Dla przemysłu i rolnictwa Królestwa Polskiego jest to nowa i dobra sposobność do korzystnego zareklamowania swych wyrobów i produktów rolnych, tembardziej, że tym razem wszystko będzie gotowe na termin otwarcia wczesną wiosną, z zastosowaniem jedynie różnych ulepszeń całokształtu wystawy już istniejącej.

Przedstawicielem wystawy na całe Królestwo Polskie został mianowany dyrektor Stow. emerytalnego pracowników prywatnych (Jerozolimska 76), p. Karol Wojciechowski, który udziela zainteresowanym szczegółowych informacji.

Ze świata.

Czarni niewolnicy.

W listopadzie roku ubiegłego do Rygi przybył z portu Jamajki statek żaglowy „Wopaa”. Przybyli na statek urzędnicy celni i lekarze wykryli w jednej z kajut zakutego w

łańcuchy murzyna-majtkę Józefa Smola. Był on zupełnie nagi, a łańcuchy krępowały go tak, że mógł leżeć na jednym tylko boku w pozycji niesturalnej z powykręcanyimi członkami. Ręce skrupowane miał z tyłu. Pomimo herkulesowej budowy, murzyn był strasznie wynędzniały, gdyż od 5 dni nie dawano mu wcale pożywienia. Okazało się, że na statku było 6 marynarzy murzynów i kilku białych. Od samego wyjazdu z Jamajki kapitan Nordquist i sternicy Dalstrem i Balbom obchodzili się z murzynami okrutnie, karmili ich zepsutym mięsem i znęcali się nad nieszczęśliwymi. Położenie murzynów było tak straszne, że kiedy statek przepływał przez ocean Atlantycki, jeden z murzynów rzucił się z rozpaczą do wody i utonął. Smół, niedaleko już stosunkowo od Rygi, oświadczył towarzyszący. że i on samobójstwem chce zakończyć swe męczarnie, aby przez swą śmierć przyczynić się do poprawy doli towarzyszy. Pochwycono go w ostatniej chwili, gdy chciał się rzucić z pokładu do morza. Za to właśnie kapitan Nordquist skazał go na tortury.

Winnych pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Dyslokacja wojsk tureckich w Europie.

Armia turecka na terytorjum europejskim zostaje w sposób następujący dyslokowana: Komenda I korpusu będzie miała swą siedzibę w Konstantynopolu, trzy zaś dywizje, w jego skład wchodzące, będą dyslokowane w stolicy Czataldży i w Ismidzi.

Komenda II korpusu będzie miała siedzibę w Adrianopolu, Demotice i Kirkkilisse; siedzibą III korpusu będą: Galligoli i Bulair.

Fortyfikacje Czataldży będą nosiły nazwę „Hatti-i-mudafaa” (linja obronna).

Wszyscy jeńcy tureccy, powracający z niewoli bułgarskiej, wzięci będą do wojsk, znajdujących się w Tracji.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 22 Listopada 5 Grudnia r. b. o godz. 10 rano na Stacji Częstochowa Drogi Żelaznej Herbsko-Kieleckiej na zasadzie artykułów 40, 84 i 90 ogólnej ustawy Dróg Żelaznych Rossyjskich, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji następujących przesyłek:

Czyta II Zab. Częstochowa H.-K. Nr. 20963, 11 wor. Stare worki wagi 13 p. 30 fun. Deraznia Polud. Zach. — Częstochowa H.-K. Nr. 44832, 10 wor. Ziarna Słonecznikowe wagi 24 p. 10 f. zalicz. 24 rb. 25 kop. Konotop M.-K.-W. — Częstochowa H.-K. Nr. 13571, 1 skrz., grzebyczki kościane wagi 9 f. zalicz. 9 rb. 70 kop. Kielce Nadw. — Częstochowa H.-K. Nr. 68563, 1 skrz., karmelki nie czekoladowe wagi 1 pud. 30 fun. Kielce H.-K. — Częstochowa H.-K. Nr. 1228, 5 m. bagaż wagi 10 fun. Skarżysko Nadw. — Częstochowa H.-K. Nr. 67878, partja, glina garncarska wagi 953 p. zalicz. rb. 43. Koniecpol H.-K. — Częstochowa H.-K. Nr. 1242, 1 skrz. zabawki wagi 1 p. 28 f. Jastrzab Nadw. — Częstochowa H.-K. Nr. 834, 8 wor. glina ogniotrwała wagi 80 pud. 15 f. Lublin Nadw. — Częstochowa H.-K. Nr. 150046, 1 skrz. miazga klejowa wagi 20 f. Ostrowy H.-K. — Częstochowa H.-K. Nr. 712, 1 m. bagaż wagi 1 pud. Goltia P.-Z. — Częstochowa H.-K. Nr. 24370, 1 skrz. galan. towar wagi 38 f. zalicz. 50 k. Włoszczowa H.-K. — Częstochowa H.-K. Nr. 1728, 3 szt. kamień piaskowy wagi 12 p. 22 fun. Radom Nadw. — Częstochowa H.-K. Nr. 104540, 1 worek sierzbydła wagi 12 f. Radom Nadw. — Częstochowa H.-K. Nr. 104543, 1 worek miazga klejowa wagi 12 f. Rejowiec Nadw. — Częstochowa H.-K. Nr. 2947, 1 worek glina zwyczajna wagi 1 p. 10 f.

Zytomierz Polud. dr. podj. — Częstochowa H.-K. Nr. 2805, 2 paki etykiety papierowe wagi 8 p. 22 f. zalicz. 74 rb. 83 kop. Warszawa Kow. Nadw. — Włoszczowa H.-K. Nr. 21913, 3 skrz. atrament wagi 7 p. 17 f. zalicz. 18 rb. 42 kop. Warszawa Kow. Nadw. — Włoszczowa H.-K. Nr. 24641, 1 skrz. maszyna do szycia wagi 1 p. 15 f. zalicz. 38 rb. 6 kop. Warszawa Tow.-W. — Włoszczowa H.-K. Nr. 523813, 1 becz. sól Glauberska, wagi 10 p. 85 f. zalicz. 13 rb. 73 kop. Częstochowa H.-K. — Włoszczowa H.-K. Nr. 1640, 4 wiaz. sortowe żelazo wagi 6 p. 1 skrz. kufnagi wagi 3 pud. 6 f. zaliczenie ogólnie 48 rb. 22 kop. Warszawa St. miejska F.-L. — Koniecpol H.-K. Nr. 9060, 1 skrz. wino zagr. wagi 1 pud. 7 fun. zalicz. 33 rb. 05 kop. Częstochowa H.-K. — Złoty Potok H.-K. Nr. 2674, 1 m. bagaż wagi 5 fun. Warszawa St. miejska Nadw. — Koniecpol H.-K. Nr. 583411, 1 skrz. okucia żelazne wagi 3 p. 3 f. zalicz. 81 rb. 90 kop. Kielce Nadw. — Koniecpol H.-K. Nr. 69272, 1 m. miazga klejowa wagi 15 fun. Częstochowa H.-K. — Złoty Potok H.-K. Nr. 1688, 1 m. bagaż wagi 4 p. 10. Tomaszów Nadw. — Ostrowy H.-K. Nr. 6374, 1 becz. opak. części (takielki) masz. wagi 11 f. Kielce Nadw. — Herby H.-K. Nr. 8143, 1 w. płótnie bagaż wagi 15 fun. Znalezione podczas sprawozdania majązynu w dniu 1 stycznia 1918 r. (protokół Nr. 29) 1 skrz. naczyń fajansowe wagi 3 p. 12 f.

Zarząd D. Ż. Herby-Kielce.

Chrześcijański Zakład Szezerkarski K. SUWALSKIEGO
Teatrulna № 10
Przeniesiony z 2-iej Alei Nr. 32.
Posiada na składzie duży wybór szcetek, pędzli i t. d.
Towar gwarantowany.

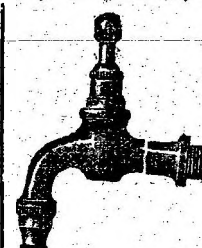
WYKŁADY KULINARNE ZA POMOCĄ SAMOCZKA.

Kompletny kurs do samodzielnej nauki. „Kuchnia młesna i postna”, około 1000 przepisów potraw, napojów, ciast kompotów, konfitur, deserów, pasztetów i p. 300 stronlic ozdobnego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem pocztowem rb. 2 k. 60. RADY, jak prowadzić wzorowo gospodarstwo domowe, przepisy na oszczędne i pożywne obiady, wraz z dodatkiem, jak należy krajać mięsa, upiększać stoły i ubierać półmiski, około 100 str. z ilustracjami. Cena rb. 1 k. 20. Oba wydawnictwa razem rb. 3 k. 35 (można nadsyłać markami). Z zamówieniami należy zwracać się, jedynie do J. A. PETERSA, Petersburg, Petersburskaja) stor. Bolozoj prosz. 56

POKOST C. Ch. Szmidt w Rydze
oraz wszelkie-
go rodzaju — **Farby i Gips**
Poleca: skład materiałów aptecz-
nych i farb
Wacława ORŁA
w Częstochowie, III Aleja 46.

KSIĄŻKI

prośby i akty do patent-
tów akcyznych na 1914 r.
w Drukarni
F. D. Wilkoszewskiego
II-ga Aleja № 38.



Pracownia Armatur M. Churzyńskiego.
ul. Warszawska N-r. 113, Telefon N-r. 27, w Częstochowie.
Wyrabia Krany Wentyle - Sluzy i plywaki do rezerwuarów i t. d. i takowy te war gotowy po siada na skla-
0614-5

Lokal
Aleksandrowska Nr. 8, w osobnym domu z ogrodem, złożony z 6 pokoi z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Informacji udziela p. Buhle, Przedsiębiorstwo Budowlane III Aleja Nr. 53.

Mebel Zakład stolarski
J. BŁASZCZYŃSKI.
Częstochowa I Aleja № 10

Do sprzedania sklep galanterijny w dobrym punkcie. Wiadomość w Administracji Gońca. 1782-
Zgineła karta paszportowa Wydana przez fabrykę Wartana na imię Kasimiera Koniec. 1737-
Przyjmuje do szycia bielizny damską i męską. Wieloletnia 10 m. 12. 0979-

ZAWIADOMIENIE.

Skład Broni egz. od r. 1861
p. f. „J. SOSNOWSKI”
wł. Cz. Lisowski, w Warszawie.
został przeniesiony z ul. Trębackiej Nr. 9 do powiększonego lokalu w gmachu **HOTELU EUROPEJSKIEGO** od ulicy Czystej tel. 47-47.

Sztuka Krola i Szybla.
M. PIASECKIEJ
MISTRZYNI CECHU WARSZAWSKIEGO I CZĘSTOCHOWSKIEGO
Częstochowa, II-ga Aleja № 40.
Przy szkole pracownia sukien okryć i kostiumów na ządanie formy papierowe koplowane czyniące zadość najwybredniejszemu wymaganiom.

KRAWIEC
Chrześcijańska pracownia
Najlepiej nałanianie wykonywa
PIERWSZORZĘDNY
ZAKŁAD KRAWIECKI
Wincentego MARKSA
ul. Ogrodowa № 26.
vis à vis Nowego kościoła św. Rodziny

DOM własny Towarzystwa Dobroczynności dla Chrześcjan znajduje się przy ulicy Staszycy naprost № 24 ulicy Jasnoogrodzkiej.

40 DN1 40
Bezpłatnie!!
Kto się nie nauczy w przeciągu 40 dni płynnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francusku i łacinie, według najszybszych samouczków najnowszej metody (wszystkie inne—reklama) temu zwracamy pieniądze. Cena samouczka jednego języka z przes. za pob. poczt. 1 rb. 10 k., 2-ch 1 rb. 90 k., 3-ch 2 rb. 80 k., 4-ch 3 rb. 65 k. Obstatunki wypełnia jedynie skład na całą Rosję: St. Petersburg.
Peterb. Storona, Bolozoj por. 56. J. K. PETERS.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż pocztówek różnych wydawnictw krajowych i zagranicznych po cenach najprzystępniejszych p. f. **M. Baumert** w Częstochowie, ul. Dojazd 17. vis à vis D. Ż. W. W. Uwaga! skład zaopatrywany w ciągle nowości i posiada wielki wybór za gotówkę 5% z konta Również poszukuje się uzdolnionego Komisjonera.



Opiekunstwo i pianina Ant.
ciężarowe, sprężynowe i elektryczne
Stale na składzie.
Dom Mandlowy
Zdzisław Rybski
Częstochowa
Główna 35
Telefon 95

Chrześcijańska Pracownia ozapek i kapeluszy.
„CZAPNIK POLSKI”
Aleja 2 Nr. 30 dom Wierzbickiego w Częstochowie. Została zapakowana w świeży transport furzanej konfekcji damskiej oraz czapek futrzanych i kapeluszy mekzkoż dzieciennych. Ceny przystępne; K. Chawliński

BOL GŁOWY, MIGRENE
NATYCHMIAST USUWA
MIGRENE-NEUROSIN
BEZWARUNKOWO PEMY I BEZKOLNY ROŚLINNY ŚRODEK.
SA JUZ FALSYFIKATY!
WIEC ZADAC-APTEKACHISKE, APT. PROSZKOW WYRABIAJĄCYCH TYLKO PŁOCNO; Z PODPISEM WYNAJAZCY A. GASECHIEGO na stronie PROSTENKA

Dom zaraz sprzedam za przystępną cenę. Warunki na miejscu. Ulica Tatarska 23a. 1718-
Dziewczyny do fabryki gliz. Zgłaszać się do T. Walikowskiego II Aleja 43. 1719
Do sprzedania w Zawierciu na ulicy Piaskowej Nr. 4 dom murowany piętrowy z 2-ma sklepami za rub. 5000 do kupna 2000 rub. potrzebne. Wiadomość w kanczarze służby w Częstochowie Teatrulna 45. 1721
Potrzebna młoda pracownica do podczoch. Wiadomość w Administr. Gońca. 1703
Sklep spozyczy do sprzedania Ostalni Grom ul. Polna № 6. 1711-
Pianino zagraniczne tanio sprzedam Dojazd 19 m. 10. 1733-
Do sprzedania bryczki z budami i platforma zakład porozowy Kolankowski Teatrulna 19. 1725
Samochód W bardzo dobrym stanie okazuje do sprzedania tanio. Wiadomość u J. Nieprzkiego ul. Teatrulna 34 Telefun 321, 0961

Sklep kolonialno-spozyczyczy z piwem w dobrym punkcie dający utrzymanie rodzinie zaraz do odstąpienia Wiadomość III Aleja Nr. 53 w sklepie
Sprzedam sklep spozyczyczy-dystrybucyjny przy nowowubudowanej fabryce w Myszkowie Wiadomość Myszków dom Borowika szosa poczulanka. 1722-
Do wynajęcia mieszkanie dla pojedynczej osoby lub bezdzietnego małżeństwa od zaraz. Wiadomość, Zielona 18. 0932.
Lokal po restauracji zaraz do wynajęcia Krakowska 98 Wiadomość w restauracji.
Poszukuje się do interesu egzystenckiego od 1900 r. współnika z pewnym kapitałem Wiadomość Częstochowa W. Zaręba. 0347-
Nauka Niemieckiego dla dzieci zbiorowo i pojedynczo przylem nauka ręcznych robót dla dziewcząt. Wiadomość 3 Aleja 73 2 piętro-m 5. od 1 do 5 godz. p. p.
Uprawa obrazów tanio w Księgarni M. LIPKIEJ w Częstochowie II Aleja 23

Zakład Bronowniczo-Galwaniczny i odlewania metalu B. i Lachowskich w Częstochowie, II-ga Aleja № 21, Platerowanie: słoć, miedzią, nikiel i miedzią. Wyrabia: aparaty Kościelne, Nakrycia stołowe i reperacje tychże, oraz żyrandole Kościelne i Elektryczne

Nowo utworzona Chrześcijańska pracownia Gorostów „Hełny w Częstochowie Teatrulna 17 Poleca gorsety najmodniejszych fasonów biuśchaltery pary higieniczne mekiki do prostego trzymania się oraz wszelkie reperacje, Roboty Spidna Ceny bardzo przystępne.

Do wynajęcia od Nowego Roku lokal z wszelkimi nowoczesnymi wygodami od frontu w Alejach. Wiadomość w Adm. Gońca. 0897-
Do sprzedania tańdo bilard w dobrym stanie picamdkowy. Wielka 20. 1734-

Krawcowa poszukuje sycia po domach prywatnych. Aleksandrowska (Wals) Nr. 14. 1751-
Siedmio-klasistka gimnazjum przyjmuje ząęcie biurowe od godziny czwartej. Oferty sub. „Siedmioklasista” przyjmie Administracja Gońca. 1733

Chrześcijański Fabryczny Skład Fartuchów Łódzkich oraz trykotów. Z. Chojnacka Dojazd 17 m. 7. parter. Nadzrzedz święty transport fartuchów i trykotów, ony ściśle fabryczne. 1739-

Zaraz do wynajęcia lokal zdający na fabryczny w dobrym punkcie. Wiadomość w Adm. Gońca. 0898